Kl. IV23 Opłata uiszczona ryczałtem.

LEKCJE WZOROWE

na każdy dzien i każdą godzinę lekcyjną szkoły powszechnej.

ODDZIAŁ (KLASA) IV

Zeszyt 23

17—22 lutego

Wydawnictwo B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa XI Nr. 15

Religja

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Przykazanie V.

Modlitwa: Dziesięcioro Bożego przykazania.

Rozmawiamy o postępach dzieci w spełnianiu IV-go przykazania, następnie przechodzimy do tematu bieżącej lekcji.

Dzieci przypominają różne wydarzenia z życia Pana Jezusa, w których zaznacza się szczególniej Jego miłość dla ludzi, np. uzdrowienia, wskrzeszenia, cierpliwość w znoszeniu krzywd, obelg, prześladowań.

Na tle Męki Pańskiej zaznacza się z jednej strony dobroć nieskończona i cierpliwość Chrystusa Pana, z drugiej wszelkie krzywdy względem ciała i duszy, popełnione przez wrogów Chrystusowych.

Przypominamy uczniom naukę Pana Jezusa o miłości braterskiej, przebaczeniu uraz i t. p., zapisaną w Ewangelji św. Mateusza w kazaniu na górze (V—VII rozdziały). Chrystus wyraźnie głosi, że nietylko jest złem „zabijać", lecz wszelki gniew, niechęć, pogardliwe, ubliżające słowa są nieraz ciężkim grzechem wobec Boga i bliźniego. Ostrzega, że jeśliby kto gniewał się na brata swego, a chciał złożyć dar przed ołtarzem Pańskim, niech pierwej pojedna się z bliźnim, a później składa Bogu ofiary — czystem, pełnem miłości i spokoju sercem.

Mówi o strasznej krzywdzie, jaką wyrządza człowiek, gorsząc innych, a szczególniej młodszych od siebie.

Nakazuje dbać o duszę bliźnich błądzących, ostrzegając ich, namawiając do poprawy.

Treść powyższej lekcji należy podzielić na dwie

zasadnicze części: 1) przykład dany nam własnem postępowaniem Chrystusa; 2) naukę zawartą w Ewangelji.

Pierwszą część omawiają głównie dzieci na podstawie posiadanych wiadomości o życiu Pana Jezusa, drugą nauczyciel, odczytując tekst Ewangelji i tłumacząc go na przykładach, zaczerpniętych, czy to z tejże Ewangelji, czy też z życia świętych, lub danego środowiska.

W kocu ustalamy, że: miłość bliźniego, dobroć, cierpliwość, życzliwość, słodycz, uprzejmość w postępowaniu z ludźmi są zgodne z V-tem przykazaniem, są dodatnim rezultatem wypełnienia woli Bożej w tym zakresie; natomiast: niecierpliwość, niechęć, uprzedzenie, gniew, kłótnie, bójki, nienawiść i pomsta są przeciwne Bogu i nauce Chrystusowej.

Piękne przykłady bohaterskiej miłości bliźniego, ofiarności, poświęcenia można też czerpać z literatury dziecięcej (np. *„Serce“* Amicis'a), z dziejów ojczystych, z czytanek, używanych na lekcjach języka polskiego.

Ojcze nasz...

LEKCJA DRUGA.

Temat: Przykazanie V-te.

Modlitwa: Ojcze nasz...

Zwracamy uwagę dzieci na pierwsze słowa modlitwy Pańskiej: *„Ojcze nasz“* i prośbę *„odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“*.

„Ojcze nasz“ przypomina nam, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga w niebie, wszyscy jesteśmy braćmi, a w Chrystusie mamy najświetszego brata, który nietylko jest najdoskonalszym wzorem, lecz

Odkupicielem i Zbawicielem, wszystkich dzieci Bożych, błądzących i grzeszących tak często.

Bóg-Ojciec nasz najświętszy, najdoskonalszy, dał nam, swym dzieciom wszelkie dobro, a pragnie tylko, byśmy żyli w miłości wzajemnej, czyniąc sobie dobrze i wspólnie dążąc do wiecznego domu Ojca w niebiesiech.

Jezus, najukochańszy nasz brat, Zbawca, uczy nas swem słowem i przykładem, jak mamy tę najmilszą wolę Bożą spełnić. Jeszcze na ostatniej swej wieczerzy przed męką kilkakrotnie przypomina: po tem poznaję, że jesteście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będzie jeden dla drugiego.

Z miłości rodzą się dobre, miłosierne czyny, z miłości powstaje przebaczenie. *„Odpuść nam, jako i my odpuszczamy“* — każe nam Jezus codzień powtarzać i czynić.

„Niech słońce nie zachodzi na rozgniewanie wasze“ — przypomina też św. Paweł i w myśl Chrystusa Pana żąda, by nigdy nie dopuszczać, aby złość *zagnieździła* się w sercach naszych.

Po rozwinięciu i omówieniu powyższych zarządzeń Bożych, zastanawiamy się wspólnie nad przyczynami naszych przewinień i pracą w tej dziedzinie.

1. *Co nas pobudza* do gniewu, niechęci, niecierpliwości i czynów, które z tego usposobienia wynikają.

Jak należy przeciwdziałać tym ujemnym przejawom wewnętrznym i zewnętrznym?

W jaki sposób będziemy pracować nad sobą w domu i w szkole, by zapanowała atmosfera miłości, zgody i pokoju.

Dobrze byłoby zachęcić dzieci do urządzenia „tygodnia dobroci“. Wszystkie siły skierować ku czynie-

niu dobrze wszystkim, z kim się stykamy w naszem codziennem życiu.

Należy wyjaśnić, że dobroć nie kończy się po upływie tygodnia, lecz takie skondensowanie wszelkich wysiłków w jednym kierunku pomoże do nabrania rozmachu w czynieniu dobrze zawsze i wszędzie.

Ojcze nasz...

Polski

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Wypracowanie klasowe.

Zgodnie z zapowiedzią z zeszłego tygodnia (p. Nr. 22, str. 32), polecimy dziś napisać wypracowanie na temat ostatnio oglądanego filmu lub ostatniej słyszanej audycji radjowej. Dobrze napisane wypracowanie na ten temat ma się stać ozdobą prowadzonego przez uczniów zeszytu z notatkami o ulubionych filmach oraz szczególnie ładnych słuchowiskach i audycjach radjowych.

Jeżeli wczorajszy program radja lub kina nie zawierał nic takiego, co szczególnie spodobało się dzieciom, pozwalamy pisać o jakimś dawniej oglądanym filmie, lub kiedyindziej słyszanej audycji, byleby to były przeżycia, które dostatecznie wraziły się w pamięć ucznia.

Pogadanka wstępna jest tu zbyteczna. Uczniowie mają wszak pisać o tem, co ich silnie zainteresowało lub głęboko wzruszyło. Pomoc nauczyciela jest więc niepotrzebna.

Zapowiadamy, że wolno zaglądać do słownika ortograficznego, a nawet pocichu pytać nauczyciela o pisownię poszczególnych wyrazów. Chodzi bowiem o to, aby uczniowie, którym pisownia sprawia jeszcze wiele trudności, nie byli niemi skrępowani przy ćwiczeniu o charakterze redakcyjnem. Nie chcąc zaś dopuścić do robienia błędów, lepiej będzie jeżeli pozwolimy korzystać ze słownika lub z pomocy nauczyciela.

Dążeniem naszem dziś jest, aby uczeń się rozpisał, zapomniał o niebezpieczeństwie czyhającym nań w

postaci trudności ortograficznej tego lub innego wyrazu, a natomiast możliwie jaknajswobodniej i jak najobszerniej wypowiedział się piśmiennie.

Pod koniec lekcji nauczyciel zbierze zeszyty. Jeżeli pozostanie trochę czasu, to przeczyta głośno parę zadań i omówi je z klasą. Poprawienie wszystkich prac i omówienie ich odkładamy do końca tygodnia.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Czytanka o Wilnie.

Na lekcjach przyrody mowa jest o naszych kresach wschodnich, szczególnie zaś o Litwie, jej rzekach i miastach. Odpowiednią czytanką więc na dzień dzisiejszy będzie opowiadanie o Wilnie. Czytankę na ten temat najdujemy w obu naszych podręcznikach.

Warjant A.

Temat: „Sen księcia Giedymina“, str. 157.

Nawiązując do lekcji z geografji o Litwie, przypominamy, że do dziś dnia znajdują się tam wielkie puszcze, szczątki tych, które niegdyś pokrywały cały ten kraj. Opowiadamy, jakie mnóstwo zwierza tam się znajdowało i że ulubioną rozrywką były niegdyś i są dziś jeszcze odbywane tam polowania na grubego zwierza. Jakie zwierzęta mieszkają w tych puszczach?

Teraz nauczyciel opowiada, albo, jeśli to możliwe, wydobywa te wiadomości częściowo od uczniów — w jaki sposób polowanie się odbyło (tropienie zwierza przez psy, naganka). Jaką bronią polowano — to zagadnienie, które wysuną zapewne chłopcy w naszej klasie. Dziś poluje się z dubeltówki, którą dzieci dobrze znają. W zamierzchłych

czasach (epoki, oczywiście, określać tu bliżej nie możemy, nie znano broni palnej, strzelano więc z łuków i ciskano w zwierza oszczepem. Nauczyciel powinien mieć pod ręką obrazek, który uprzystępniłby dzieciom pojęcie łuku, kołczanu i strzał, oraz oszczepu. Potrzebny też jest obrazek, przedstawiający tura, będzie bowiem mowa o nim w naszej czytance.

— Teraz — powiemy dzieciom — przeczytamy opowiadanie o tem, co się kiedyś w litewskiej puszczy wydarzyło.

Po przeczytaniu pierwszej części niechaj dzieci ją zatytułują (Zabicie tura w puszczy).

Nasuną się różne pytania. Dlaczego książę zagrał na rogu, powaliwszy tura? Czy to był znak zwycięstwa, czy też znak przywołujący towarzyszy? Zapewne jedno i drugie.

W jaki sposób został upolowany tur (nagonka psów, strzały z łuku, dobijanie oszczepem).

Teraz uczniowie czytają dwie ostatnie części opowiadania. Następnie nadają im tytuły. (Sen księcia Giedymina o żelaznym wilku. Zbudowanie miasta Wilna).

Co wyjaśnia ta czytanka? (Powstanie miasta Wilna. Powstanie nazwy Turza Góra). Taka opowieść o powstaniu miasta nazywa się podaniem. Jakie znacie inne podania o powstaniu innych miast w Polsce? (Kraków, Lwów, Warszawa). Opowiedzcie podanie o powstaniu naszego miasta. Opowiedzcie jakieś inne podanie miejscowe.

Uczniowie teraz czytają podanie poraz drugi. Polecamy przy tem podkreślać wyrazy, z któremi uczeń spotkał się tu po raz pierwszy, a więc np. takie, jak *knieja, tur, kusza, oszczep, Znicz.* Kontrolujemy przy pomocy obrazków, o których wspominaliśmy powyżej, czy dzieci rozumieją znaczenie wyrazów *tur,*

kusza i oszczep. O Zniczu nauczyciel opowie uczniom obszerniej, wyjaśniając dlaczego w dawnych czasach nie dozwalano wygasnąć ogniowi nietylko w świątyniach, ale i we wsiach i osadach. Możemy tu nawiązać znane opowiadanie o chłopcu, któremu powierzono pilnowanie wiecznego ognia, a który źle wywiązawszy się z tego zadania, uciekł z domu na zawsze, obawiając się surowej kary, jaka za to przestępstwo groziła.

Ćwiczenia gramatyczne: Wybieranie z tekstu rzeczowników w różnych przypadkach.

Zadajemy: przepisać początek opowiadania do słów „Ścięte drzewo". Podkreślić w urywku rzeczowniki.

Warjant B.

Temat: Powtórzenie i „Ostra Brama".

W nawiązaniu do lekcji geografji o Wileńszczyźnie, pytamy uczniów, jakie opowiadanie na ten temat czytali w naszym podręczniku. Dzieci wymienią niezawodnie powiastkę „Samolotem nad Wileńszczyzną". Nauczyciel ma tu sposobność powtórzyć przerobiony już materjał, przekonać się o wynikach odnośnej lekcji. Omówienie tej czytanki podaliśmy w N., 14 s.14,15,16. W razie potrzeby polecimy przeczytać to opowiadania jeszcze raz. Zadanie to powierzyć należy uczniom słabszym, którzy na znajomym już tekście będą mogli wykazać się płynnem czytaniem. Postępujemy tak oczywiście dla zachęty.

— Jakie rzeki zobaczył Jurek, jadąc samolotem nad Wileńszczyzną? (Niemen, Wilję). Jakie zobaczył jezioro? (Trockie). Pokażcie na mapie drogę, którą przebył. Kto z was był na Litwie? Tu następuje część lekcji, poświęcona ćwiczeniom w mówieniu, oczywiście, o ile wśród uczniów są tacy, którzy znają Litwę lub przynajmniej wiedzą coś bliższego o jakimś jej mieście, czy powiecie.

Przypominamy zwłaszcza wszystko, co dotyczy Wilna. Zatrzymujemy się dłużej nad Ostrą Bramą. Dzieci znają dobrze obraz Ostrobramski. Nauczyciel opowiada o związanej z nim tradycji uzdrawiania chorych, o tłumach, które stale klęczą przed kaplicą na ulicy. Uczniowie sami wyszukują w podręczniku *obrazek i wierszyk* p. t. „Ostra Brama" na str. 131. Obrazek należy omówić, wskazując na nim uczniom, gdzie mianowicie mieści się cudowny obraz i zwracając uwagę na publiczność, klęczącą przed obrazem. Wśród tłumu tego są zawsze ludzie, którzy przybyli z dalekich stron, wierząc, że modlitwa przed świętym obrazem odwróci od nich nieszczęście lub uleczy z ciężkiego kalectwa.

Wierszyk zamieszczony pod ilustracją opracujemy w charakterze czytanki.

Byłoby bardzo pożądane, gdyby w trakcie czytania tego wierszyka znajdowała się w klasie większa ilustracja barwna, możliwie zbliżona w treści i nastroju do opisu w naszym wierszu. Takie ubogie literacko wyrażenia, jak: „Oto kościół". „Obok wieża" — nabiorą plastyki dopiero przy poparciu ich ilustracją. Wierszyk jest mało sugestywny, słabo działający na wyobraźnię, dlatego poparcie go obrazkiem wydaje nam się konieczne, zwłaszcza dla tych dzieci, które w Wilnie nie były. Na obrazku należy wskazać „Kapliczkę pełną świateł". Wyjaśnienia wymaga wyrażenie „pnie się do góry szmer pacierza" oraz „migoce jasność złota i kamieni drogich tęcza".

Jakie cudowne obrazy znasz w naszej okolicy? O jakich miejscach pielgrzymki słyszałeś?

Po omówieniu wiersza uczniowie czytają go jesz-

cze raz, najpierw czyta jeden z wzorowo czytających uczniów, potem cała klasa chórem. Ostatnia strofka, jako zwrócona bezpośrednio do czytelnika, może być przeczytana solo. Pomysł ten jednak powinien wyjść od dzieci. Podadzą go niechybnie, jeśli nauczyciel każe się zastanowić jak wiersz recytować należy, czy wszystko będziemy mówić chórem. Tam, gdzie kończy się opis, a zaczyna się zwrot liryczny do Czytelnika, dzieci wyczują nutę bardziej intymną i serdeczną i zaproponują mówienie tej strofki solo.

Zadajemy: czytać wiersz płynnie. Przepisać dowolny urywek z powiastki „Samolotem nad Wileńszczyzną" i podkreślić w nim rzeczowniki.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Ćwiczenia gramatyczne i ortograficzne.

Uczniowie czytają głośno zadane na dziś teksty. Nauczyciel pytaniami sprawdza, czy treść ich jest należycie przyswojona przez dzieci, ewentualnie rozszerzy ją za pomocą wskazanych na lekcji 2-giej tematów. Mówiąc o Wilnie, nauczyciel pracujący według warjantu A, przypomni Ostrą Bramę i pokaże odpowiednie ilustracje, opowie o tradycji tego obrazu (p. warjant B, lekcja 2-ga). Nauczyciel zaś, pracujący podług warjantu B, opowie dzieciom podanie o powstaniu Wilna, ewentualnie posługując się przy tem czytanką p. t. „Sen księcia Gedymina" z podręcznika „U progu Polski".

W ten sposób uzupełniamy wiadomości o Wilnie, które dzieci mają z lekcji geografji.

Powracając do przygotowanego na dziś tekstu czytanki, nauczyciel przerobi teraz z uczniami szereg

ćwiczeń gramatycznych na jego materjale językowym.

Dzieci miały w domu podkreślić w przepisanym urywku rzeczowniki. Teraz nauczyciel kontroluje to ćwiczenie. Każdy rzeczownik, który dzieci odnalazły, wypisuje na tablicy i poleca podać inne jego przypadki. Podane formy zostają wypisane na tablicy, a klasa zastosowuje je w zdaniach. (Kto prędzej?).

Innem ćwiczeniem o tym samym celu jest podsunięcie dzieciom w zeszłym tygodniu układanie krótkich opowiadań, w których powtarza się ten sam rzeczownik w coraz to innym przypadku. Należy tu obrać za temat taki wyraz, który ma pewną sugestywną wartość i budzi liczne skojarzenia u dzieci. Dla warjantu A mogą to być wyrazy: *łuk*, *dubeltówka*, *polowanie*, które nasuną się w związku z czytanką o Giedyminie. Dla warjantu B wyrazem takim będzie *samolot* lub *podróż*. Otrzymujemy więc np. następujące opowiadanie: Jurek miał obiecaną podróż samolotem. W oznaczony dzień wsiadł z ojcem *do samolotu. Samolot leciał* nad Wileńszczyzną. Jurek ciekawie przyglądał się pięknej ziemi wileńskiej z okna *samolotu*. W *samolocie* było prócz ojca i Jurka parę innych osób. Na lotnisku tłum przyglądał się *samolotowi*. Jurek długo potem jeszcze marzył *o samolocie.*

Podobną historyjkę mogą dzieci ułożyć na temat niezwiązany z czytanką, a zaczerpnięty z życia szkolnego lub domowego.

Proponujemy następnie zilustrować w domu obmyślone na lekcji zdania.

Wyrazy powtarzające się w ułożonej powiastce podkreślamy. Dzieci przekonywują się raz jeszcze, że ten sam wyraz występuje w wielu formach. Nie

będziemy się sprzeciwiali, gdy zechcą formy te liczyć, nie dopuścimy tylko do fałszywych wniosków.

Na podstawie materjału językowego czytanki powtarzamy też zasadę ortograficzną o *rz* po spółgłosgach. Uczniowie odnajdują w czytance (praca cicha) wyrazy podpadające pod to prawidło, szukają w myśli innych jeszcze przykładów.

Przypominamy inne jeszcze wypadki, gdy pisze się *rz*, a więc przedewszystkiem typ wyrazów, jak stolarz, szklarz i t. d. Niech uczniowie powtórzą odnośne prawidło, które oddawna znają. Polecamy też przejrzeć sobie słowniczek ortograficzny, poprawione dyktanda, oraz zeszyt z prawidłami pisowni.

Przypominamy tablicę spółgłosek, po których pisze się *rz*, ułożoną na jednej z lekcyj zeszłego tygodnia. Przyglądamy się tablicy wyrazów na str. 12 w „Nauce pisowni".

Zadajemy: przygotować na dzień jutrzejszy podobną tablicę samodzielnie (Ćw. 35).

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Dyktando na „rz".

Jak wiadomo z badań eksperymentalnych nad ortografją, główną przyczyną popełnienia błędów jest brak uświadomienia sobie przez ucznia trudności ortograficznej w danym wyrazie. Dlatego też obudzenie czujności na trudność ortograficzną, jest pierwszym obowiązkiem nauczyciela przy nauczaniu pisowni. Celowem więc będzie, jeśli zawsze przed pisaniem dyktanda odświeżymy w pamięci ucznia prawidła, o które nam w danym wypadku chodzi i przez to nastawimy jego uwagę odpowiednio do danego materjału. Prócz powtórzenia, które przerobiliśmy na poprzedn. lekcji, pożytecznem będzie wytworzenie

takiego nastawienia i podczas samego dyktanda. Jednym ze środków może tu być sposób następujący: Nauczyciel czyta uczniom tekst dyktanda, odnoszący się do danego prawidła, pyta, o jakie prawidło tu chodzi i po podyktowaniu danego urywka poleca uczniom zatytułować go odpowiednio, np.: wyrazy z *rz* po spółgłosce, albo *rz-r*.

Dopiero gdy jakieś prawidło jest dobrze opanowane przez uczniów, można w dyktandzie dawać przykłady na jeszcze inne zasady ortograficzne, ale pod tym względem należy postępować ostrożnie, a więc najpierw dawać urywki na każde poszczególne prawidło, a na końcu tekst, gdzie wszystkie występujące w dyktandzie prawidła występują naprzemian.

Dzisiejsze nasze dyktando składa się z 3 części: pierwsza z nich, to przykłady na *rz* w końcu wyrazu, druga na *rz* po spółgłosce, trzecia stanowi właściwe powtórzenie, gdyż zawiera przykłady na oba prawidła. Wywiązanie się z tej części zadania jest oczywiście najtrudniejsze.

Dyktando

„rz" na końcu wyrazów.

W rynku ma aptekarz aptekę. Obok mają swe sklepy: stolarz, piekarz i masarz. Niedaleko mają swe pracownie rzeźbiarz i rymarz. Antoś chodzi już do drukarza na praktykę. Po drodze przygląda się sklepom stolarza i piekarza. Składa właśnie teraz książkę o morzu. Często myśli, że chciałby być żeglarzem.

„rz" po spółgłosce.

Przebywałby wtedy oceany na przepięknym okręcie. Siły jego okrzepłyby na morskiem powietrzu. Ujrzałby najpiękniejsze kraje świata. Po wielu latach dopiero przybiłby na długo do ojczystego brzegu.

„rz" na końcu wyrazów i „rz" po spółgłosce.

Narazie jednak Antoś jest drukarzem, mieszka w małym domku z krzywemi oknami. Bawi się z synem sąsiedniego szklarza. W dzień pracuje w przestronnej sali. Za oknami zakładu rosną drzewa. Antoś lubi na nie patrzeć, gdy wiatr je zgina. Myśli wtedy o wichrze morskim.

Korektę tego dyktanda nauczyciel przeprowadza jak zwykle przez podkreślanie wyrazów, w których są błędy. Dzieci, po zwróceniu zeszytu mają same przepisać dany wyraz w poprawnej postaci.

Nauczyciel jednak nie powinien poprzestać na poprawieniu błędów i wystawieniu oceny. Należy jeszcze koniecznie zdać sobie prócz tego sprawę, jak dalece dane prawidło jest przyswojone przez klasę. W tym celu, nauczyciel, robiąc korektę, wypisuje na arkuszu wszystkie wyrazy o trudnej ortografji, które występują w danym tekście i każdy spotkany w zeszycie błąd notuje w postaci kreski obok danego wyrazu. W ten sposób po przejrzeniu wszystkich dyktand możemy: 1) policzyć ogólną ilość błędów, 2) zorjentować się, ile razy dany wyraz został napisany błędnie, a więc które prawidło jest lepiej, które gorzej przyswojone przez klasę. Oczywiście, wyrazy, które zostały napisane błędnie przez większą część klasy, a więc przy których w naszej notatce widnieje najwięcej kresek, nauczyciel zapisuje sobie, jako materjał, który należy jeszcze raz opracować i uczynić tematem następnych ćwiczeń.

Dopiero taki, w cyfry ujęty rezultat dyktanda stanowi dla nauczyciela wynik jasny i pouczający, stanowiący pożyteczną wskazówkę w dalszej pracy.

LEKCJA PIĄTA.

Temat: Wierszyk o Litwie.

Na dzisiejszej lekcji niemało czasu zajmie korekta dyktanda i omawianie popełnionych błędów. Wyrazy, które zostały napisane błędnie największą ilość razy, nauczyciel wypisze na tablicy, uczniowie poprawią podług tego spisu dyktanda w swoich zeszytach. Wyrazy te wpisujemy na tablicę ortograficzną, sprawiają one bowiem najwyraźniej dużą trudność dzieciom, wzrokowe oswojenie się z ich pisownią może niewątpliwie w bardzo wielu wypadkach ustrzec w przyszłości ucznia od błędu.

Następnie nauczyciel powraca do tematu ostatnich lekcyj przyrody. Wypytuje dzieci, czego się dowiedziały w tym tygodniu nowego o Litwie. Na zakończenie cyklu lekcyj naszych na ten temat odczytamy klasie następujący, bardzo znany i łatwy wierszyk:

Tam na północ, hen daleko,
szumią puszcze ponad rzeką,
tam świat inny, lud odmienny,
kraj zapadły, równy senny.

Często mszysty i piaszczysty,
Puszcze czarne, zboże marne,
Niebo bladsze, trawy rzadsze,
Ryby, grzyby i wędliny,
Lny dorodne, huk zwierzyny,
puszcz i żubrów tu krainy.

Nauczyciel polsk.' skorzysta ze sposobności, aby w nawiązaniu do wiersza jeszcze raz powtórzyć charak. teryst. wiad. o Litwie. O puszczach litewskich oraz

o ich bogatem zwierzostanie była mowa na lekcji o śnie Gedymina. Wierszyk dzisiejszy nie wymaga długich wyjaśnień, dzieci zilustrują każdy występujący tu rys charakterystyczny Litwy szczegółami, zaczerpniętemi z lekcji przyrody.

Mają wszak w mowie wiązanej podaną, a więc łatwą do zapamiętania syntezę tego wszystkiego, czego się ostatnio o tej krainie dowiedziały.

Zapytamy przy omawianiu, czy w wierszu przemawia poeta, który znajduje się na Litwie? (Nie, gdyż inaczej nie mówiłby o Litwie: „tam na północ“, widocznie sam znajduje się lub pochodzi z południowych stron kraju). Co może oznaczać wyrażenie „lud odmienny“? Jakie szczegóły w wierszu malują chłodny klimat Litwy? Jak z [illegible] wiersza możemy sądzić o bogactwie naturalnem kraju? Co możemy sądzić o jego kulturze?

Wierszyk dyktuje nauczyciel na tablicę i do zeszytów. Kilkoro dzieci czyta go głośno, następnie klasa uczy się recytować go chórem. Całość wierszyka powinny dzieci tym razem opanować w klasie.

Zadajemy przepisać wierszyk na czysto. Umieć go ładnie recytować na następnej lekcji.

LEKCJA SZÓSTA.

Temat: Czytanka.

Warjant A „Wjazd do Wilna“, str. 178.

Po omówieniu przyrody Litwy i jej krajobrazu postaramy się związać wyobrażenia o niej w umysłach dzieci jakiemś silniejszem wrażeniem. Najlepszą drogą będzie tu przeżycie jakiegoś historycznego momentu, związanego z dziejami Litwy. Dobrą sposobność do wywołania takiego głębszego przeżycia daje opowiadanie *„Wjazd do Wilna“*, które odnosi się do

zajęcia Wilna przez Marszałka Piłsudskiego w roku 1919.

Najpierw przypomnimy dzieciom, że Wilno znajduje się w granicach Rzeczypospolitej, ale, że niezawsze tak było; przed wielką wojną np. Wilno należało do Rosji. A wtedy, gdy Polska zachodnia odzyskała już niepodległość, w Wilnie gospodarowali bolszewicy. Polska ludność Wilna zazdrościła wtedy wolności zachodniej części kraju.

Uczniowie czytają opowiadanie głośno. Omówienie zaczniemy od zagadnień, wysuniętych przez uczniów. W każdym razie należy zwrócić uwagę na scenę wjazdu wojska polskiego w części pierwszej oraz na scenę w kaplicy. Jacy wodzowie wojska polskiego tu występują? Jak odmalowany jest Marszałek Piłsudski? Porównać mogą dzieci opisany tu wygląd Marszałka z jednym z jego popularnych portretów. Kiedy to wszystko się działo? Piszemy na tablicy datę oraz wydarzenie, do którego ona się odnosi (Wjazd Piłsudskiego z wojskiem do Wilna odbył się dnia 19 kwietnia 1919 roku).

Osobną uwagę zwrócimy jeszcze na pana Jeżewskiego i jego przeżycia. Jakie były jego myśli, gdy rankiem tego dnia wyszedł na ulice Wilna? Kim był pan Jeżewski? W jakim to powstaniu mógł brać udział? Co myślał prawdopodobnie pan Jeżewski podczas nabożeństwa w kaplicy, na którem obecny był Marszałek Piłsudski i generalicja polska?

Mamy tu też sposobność opowiedzieć dzieciom, że Wilno było ukochanem miastem Marszałka, że Marszałek urodził się na Litwie i całe życie przywiązany był do swych stron ojczystych. Opowiadamy również, że z Litwy pochodził największy poeta polski, Adam Mickiewicz, dzieci znają już niektóre jego utwory.

Po omówieniu czytanki uczniowie czytają ją jeszcze raz.

Ćwiczenia gramatyczne.

W zdaniu: „Tam w ławkach" odnajdą uczniowie zdania bez orzeczeń, wyjaśnią występujące tu znaki przestankowe: dwukropek i przecinki przy wyliczeniu.

W dalszych zdaniach dzieci odnajdą przysłówki. Który przysłówek jest tu w stopniu wyższym?

Zadajemy: przepisać najładniejszy urywek (wedle upodobania). Wybrać z czytanki trudne pod względem ortogarficznym wyrazy.

Warjant B.

Temat: „Uwierzył", str. 128.

Wstępna pogadanka, jak w warjancie A.

Po przeczytaniu powiastki ustalimy, gdzie rzecz się dzieje (na dworcu w Wilnie) i kiedy (w kwietniu 1919 roku). Kto jest główną osobą opowiadania? Jakie były myśli pana Dominika przed zaśnięciem? Jaką miał niespodziankę po przebudzeniu? Jacy to żołnierze przybyli do Wilna? Czy znacie piosenkę o Belinie? Dzieci mogą ją teraz zaśpiewać. Jak się zachował pan Dominik wobec żołnierzy polskich? Wyjaśnijcie tytuł opowiadania. Dokąd się udał wkońcu pan Dominik? Dlaczego do Lidy? Wskażcie Lidę na mapie

Teraz dzieci przyglądają się szczegółowiej obrazkowi na str. 130. Kiedy ta scena mogła się odbywać, czy jednocześnie z akcją naszej czytanki?

Jak świadczy zachowanie się pana Dominika o nastrojach ludności polskiej w Wilnie podczas wojny?

Następuje pogadanka o Marszałku, jako oswobodzicielu Wilna, i o tem, że Wilno było jego ukochanem miastem. Dalszy ciąg tej pogadanki według warjantu A.

Ćwiczenia słownikowe.

Odnaleźć w czytance wyrażenia, opisujące wzruszenie Dominika od słów „Pociejko osłupiał" do końca. Nauczyciel omawia je z dziećmi i wyjaśnia. Każę nazwać opisane tu uczucia starego Dominika.

Zadajemy: odnaleźć w powiastce przysłówki i liczebniki.

Na zakończenie zwracamy uwagę na ilustrację na str. 129, przedstawiającą typ beliniaka. Uczniowie opisują treść obrazka, zwracają uwagę na dziarski i strojny wygląd żołnierza, oraz na szczegóły jego munduru i nakrycia głowy. Piosenkę pod obrazkiem dzieci niezawodnie znają. Niechaj ją zaśpiewają na zakończenie lekcji.

LEKCJA SIÓDMA.

Temat: Korekta wypracowania.

Na lekcji dzisiejszej nauczyciel odczyta lepsze zadania klasowe z pierwszej lekcji tego tygodnia. Oddzielnie naturalnie należy omówić zadania na temat radja, oddzielnie na temat kina. W każdej grupie zaś oddzielnie potraktować zadania o wspólnych tematach, a więc o tym samym filmie lub o tej samej audycji. Oczywiście, nauczyciel sam powinien znać materjał, opisany przez dzieci i w tym celu powinien był szczególnie uważnie śledzić filmy i audycje w ciągu ubiegłego tygodnia.

Przy omawianiu tych zadań znajdzie się sposobność do poruszenia myśli przewodniej danego utworu i do sprostowania przy tem błędnego nieraz ujęcia treści przez dzieci. Nauczyciel stara się również

zwrócić uwagę na czynniki nie zawsze przemawiające jeszcze do naszych uczniów, jak piękno krajobrazu na filmie, oraz wyrazistość gry aktorów.

Jeżeli tematem zadania jest słuchowisko, to prócz omówienia jego treści porozmawiamy jeszcze o głosach i dźwiękach, które się na nie składały. Które z nich były wzruszające, które przerażały i t. d.

Na zakończenie niechaj dzieci spróbują porównać wrażenia, jakich dostarcza nam radjo i kino. Jakich wrażeń dostarcza nam kino, jakich słuchowisko? Kiedy bardziej pracuje nasza wyobraźnia? Dlaczego jednak chętnie słuchamy audycji radjowych, chociaż nic tu nie widzimy, i musimy się wszystkiego tylko domyślać?

Polecamy dzieciom starannie prowadzić dzienniczek radjowo - kinowy i w tym tygodniu.

Arytmetyka z geometrją

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Wykres.

W zeszłym tygodniu zorganizowana była na terenie wszystkich szkół polskich składka na rzecz szkolnictwa polskiego poza granicami państwa. Składka taka była już poprzednio dwukrotnie zorganizowana i w sprawozdaniu za lata ubiegłe była podana wysokość wpływów. Postaramy się teraz sięgnąć do protokółów szkolnych, zestawić wykres, któryby unaocznił różnicę między wynikami zbiórki na terenie naszej szkoły. Poprzednio uczniowie nasi sporządzali wykresy frekwencji uczniów, temperatury, liczby czytelników bibljoteki szkolnej i t. p. Obecnie przystępujemy do opracowania wykresu bardziej skomplikowanego, z którego dowiedzieć się będziemy mogli wszelkich danych, dotyczących wyników zbiórki.

Wykres musi nam wskazać: 1) liczbę uczniów klasy IV-tej, zeszłorocznej III-ciej, II-giej klasy z przed dwóch lat. (Idzie nam o zestawienie ofiarności nie pewnej klasy, ale grupy uczniów, którzy przechodzili z klasy do klasy), 2) liczbę uczniów, którzy kolejno brali udział w zbiórce w ciągu trzech lat kolejnych, 3) wysokość zebranych kwot, 4) ustalenie dat wszystkich trzech zbiórek.

1) Na arkuszu kancelaryjnego papieru o kratkowanej linjaturze, przeprowadzamy linje wzdłuż dłuższych boków. Pojedynczą linję ciągniemy przez tyle kratek, ażeby liczba ich odpowiadała liczbie uczniów klasy II w roku 1933-34, t. j. w pierwszym roku zbiórki.

Uwaga. Zwykły arkusz o kratkowanej linjaturze ma w tym kierunku 70 kratek, możemy więc po obu stronach pozostawić kilka wolnych kratek dla ujęcia następnie wykresu w ramkę. Poniżej tej kreski w odstępie pół kratki, tak, ażeby wyraźnie widać było odstęp, umieszcza się dwie linje równoległe. Długość tych linij, leżących możliwie blisko jedna drugiej ma nam przedstawić liczebność kl. III w roku 1934—1935. W przeciwstawieniu do linji poprzedniego roku może ona być krótszą — jeżeli uczniów ubyło, dłuższą, jeżeli ich przybyło. W każdym razie przy przedłużaniu lub skracaniu linij należy pamiętać, że liczba równa jednemu uczniowi odwzorowana być musi długością boku jednej kratki.

Poniżej jednej linji i dwóch blisko siebie leżących, rysujemy w odległości pół kratki trzy blisko siebie leżące linje. Długość linij wskazuje nam zmienną liczbę uczniów w ciągu trzech lat, w których na terenie tych klas ta sama grupa uczniów organizowała zbiórkę.

Uwaga: Ugrupowanie jednej, dwóch, lub trzech linij, może być zastąpione linjami różnych kolorów, np. linja żółta — rok 1933-34; czerwona — 1934-35, zielona — 1935-36.

2) Przy zestawieniu sprawozdania z 3-ch lat okazało się, że nie wszyscy uczniowie brali udział w zbiórce. Powody nas chwilowo nie obchodzą, stwierdzamy fakt, interesuje nas dzisiaj tylko zestawienie liczbowe.

W pierwszym roku brało udział 45 uczniów, odliczamy 45 kratek, od początku linji pojedyńczej i z tego miejsca wystawiamy prostopadłą, której wysokości w tej chwili jeszcze ustalić nie możemy. Wystawiamy również prostopadłe z podwójnie i potrójnie leżących linij, w ten sposób, by odcinki od początku linij do podstawy prostopadłych ciągnęły się przez liczbę kratek równą liczbie uczniów, biorących udział w składce w trzech kolejnych latach.

Gdyby się zdarzyło, że liczba dzieci w dwóch latach była ta sama, to dwie linje, a nawet przy dziwnym zbiegu okoliczności i trzy takie linje, wystawione z pojedyńczej, podwójnych i potrójnych linij będą leżały w jednym szeregu kratek.

Drugiemu warunkowi wykres nasz odpowiada. Możemy z niego odczytać, ilu uczniów każdego roku brało udział w zbiórce.

3) Na początku linij opisanych w punkcie 1 wystawiamy prostopadłą. Każda kratka tej prostopadłej równa się 1 zł.; przedłużamy ją tak, ażeby odłożyć na niej można było kwotę, stanowiącą najwyższy wynik zbiórki w ciągu wskazanych trzech lat. Jeżeli w r. 1933-34 zbiórka wynosiła 8 zł., to przedłużamy prostopadłą, wystawioną z linji pojedyńczej tak, ażeby miała długość 8 kratek; w r. 1934-35 wynik = 5 zł.; więc linja wystawiona z podwójnych linij musi mieć długość = 5 kratkom. Odczytujemy z wykresu, ile złotych zebrano kolejno w latach: 1933-34, 1934-35, 1935-36.

Uwaga: Długość linji prostopadłej liczymy zawsze od pojedyńczej leżącej linji, opisanej w Nr. 1, nie zaś od niżej leżących podwójnych i potrójnych.

Linja prostopadła, wystawiona z linji pojedyńczej odpowiada 1933-34.

Linja prostopadła wystawiona z linji podwójnych odpowiada 1934-35.

Linja, prostopadła, wystawiona z linij potrójnych, odpowiada 1935-36.

Okazuje się więc, że wykres odpowiada wszystkim warunkom.

Możemy na wykresie odczytać: 1) ilu było uczniów w klasach, 2) ilu uczniów brało udział w zbiórce, 3) ile pieniędzy zebrano, 4) w jakich to się działo latach.

Zadajemy: A. M. Rusiecki i A. Zarzecki: Arytmetyka, kl. IV, str. 68 Nr. 307, 308.

T. Sierzputowski i S. Klebanowski: Rachunki na kl. IV, str. 57, Nr. 1126.

LEKCJA DRUGA I TRZECIA.

Temat: Ćwiczenia wprawy w mierzeniu.

Wkrótce dzieci zaczną sporządzać plany: mieszkań, budynków prostszej konstrukcji, najbliższego otoczenia swoich domów. Będzie to bezwarunkowo praca trudniejsza i musimy sobie zdać sprawę, że wyniki będą w gruncie rzeczy niezadawalniające. Plany rysowane, nawet przez bardzo zdolnych uczniów, pod czujną opieką nauczyciela, nie będą nawet w dalekim stopniu przypominały planów podanych w „Arytmetyce", str. 123. Sporządzenie takiego planu przekracza możliwości ucznia kl. IV. Najprzykrzejsze dla naucz. i uczniów będzie uczucie niezadowolenia, które ogarniać musi każdego na widok pracy brzydko, czy nawet błędnie wykonanej. Na następnych lekcjach postaramy się podać pewne wskazówki dla wygody nauczyciela. Dzisiaj chcemy tylko powiedzieć słów kilka o tem, jak należy uczyć dzieci mierzyć. Mierzenie jest czynnością trudną i skomplikowaną dla dzieci IV kl. Dzieci jedna mierzyć muszą, a od umiejętności mierzenia w wysokim stopniu zależeć będzie wygląd wykonanych w przyszłości planów. Dlatego to właśnie mówimy o mierzeniu, nim przystąpimy do rozpatrywania, jak sporządzać należy plany.

Dzieci mierzą zwykle: a) przedmioty większe miarami drewnianemi o długości metra, 2) taśmą metrową o dług. 1 m. 50 cm lub rzadziej dłuższą; b) przedmioty mniejsze: 1) bokiem ekierki, 2) linijkami długości 20 — 30 cm.

Mierzenie metrem drewnianym.

Metr drewniany jest w gruncie rzeczy miarą bardzo niedogodną. Mierząc metrem np. ścianę, możemy miarę oprzeć o jej listwę. Mamy wtedy tylko trudność, jak oznaczać miejsca, gdzie się znajduje koniec miary, gdzie położyć go należy powtórnie. Gorzej, jeżeli nie mamy o co oprzeć metra. Wtedy jako wynik mierzenia otrzymujemy linję łamaną, spotykającą się z linją, na której leży punkt wyjścia pod kątem ostrym. Chcemy np. przemierzyć długość izby. Pod ścianami stoją meble, ściana ma wnęki, uczniowie muszą więc mierzyć odległość między przeciwległemi ścianami, układając raz po raz metr przez środek izby. Dzieją się w tym razie dziwaczne rzeczy. Zobaczyć to można najlepiej wtedy, jeżeli się rysuje kredą linję wzdłuż układanych metrów. Widać wtedy wyraźnie, że linja nie jest prostopadą względem listwy ściany i że nie tworzy jednolitej linji, lecz składa się z odcinków poszczególnych. Widać też wyraźnie, w jakiem miejscu metr był przekładany. Wystawić linję prostopadłą możemy tylko, posługując się przyrządem. Ekierką, nie węgielnicą, kątomierzem, musimy odłożyć kąt prosty przy ścianie, a następnie jego bok — przesuwając stopniowo metr. Rysujemy linję wzdłuż metra, a następnie dopiero linję tę mierzymy, przykładając do niej raz po raz metr.

Praca składa się z trzech etapów: 1) wystawienie prostopadłej, 2) przedłużenie rysunkiem tej prostopadłej, 3) mierzenie linji narysowanej.

Ze względów praktycznych możemy uniknąć ry-

sowania kredą po podłodze. Musimy tylko narysować prostopadłą o długości około pół metra. Troje dzieci wykonywa mierzenie sznurkiem. Pierwsze dziecko nogą przytrzymuje sznurek u podstawy prostopadłej, drugie unieruchamia go w miejscu, gdzie linja narysowana na podłodze się kończy, trzecia przedłuża wyprężony sznurek aż do listwy przeciwległej ściany, odcina wtedy zbywającą część. Sznurek mierzymy tak, jak kupcy zwykle mierzą wstążki, materjał i t. p.

Mierzenie taśmą jest prostsze,, gdyż wynik możemy odrazu odczytać. Niemniej i tu musimy mieć pewność, że taśma ułożona jest prostopadle, że jest dostatecznie wyprężona. Jeżeli miara jest za krótka, to praktyczniejsze jest mierzenie sznurkiem, którego długość następnie ustalamy. Przekładanie bowiem taśmy jest niewygodne.

Mierzenie przedmiotów drobniejszych, rysunków, uskuteczniają uczniowie zwykle bokiem ekierki lub linijką centymetrową. Przy tem mierzeniu zasada rysowania kąta prostego musi być przestrzegana.

Wprawę w mierzeniu dzieci nabierają dopiero w miarę dłuższego ćwiczenia. Przy robocie muszą się przyzwyczaić do starannego temperowania ołówków, dokładnego przykładania miar i prawidłowego odczytywania liczb, znajdujących się na miarach. Jest to robota wymagająca dokładności, prawie że pedanterji.

Zadajemy: Zmierzyć szerokość i długość trzech przedmiotów wzdłuż krawędzi (bez wystawiania prostopadłej).

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Ćwiczenia wprawy w wykonywaniu czterech działań w zakresie do 10.000.

Uczniowie nasi znają doskonale zagadki zwane logogryfami. Są one zwykle podawane w licznych dziennikach w dziale p. t. „Rozrywki umysłowe". Litery, słowa, których znaczenie jest podane na boku, mają być zastąpione liczbami. Zamiast poszczególnej litery, podstawiona jest zawsze jedna i ta sama liczba. Ten rodzaj zagadek nie ma, naturalnie nic wspólnego z rachunkami, gdyż liczby nie wchodzą w skład żadnych kombinacyj. Są one w tym razie tylko znakami, ułatwiającemi odgadywanie słowa omawianego, które ukryte jest przed oczyma ucznia pod osłoną liczb. Zagadki te należą rzeczywiście do działu rozrywek umysłowych. Do rozwiązania ich należy zużyć trochę sprytu, ćwiczyć pamięć nazwisk.

Na lekcji disiejszej podamy jednak warjant tego rodzaju zagadek, który będzie należał do działu rozrywek rachunkowych, t. zn. przy rozwiązaniu tej zagadki niezbędne będzie wykonanie pracy arytmetycznej.

Logogryf.

1)	1.	2.	4.	3.	2		— imię żeńskie,
2)	11.	9.	10,	5.	2.		— przymiot duszy,
3)	3.	8.	4.	7.	13		— zdrobn. imię męskie
4)	9.	10.	4.	2.			— schronisko zwierzęce,
5)	11.	8.	13.	6.	7.		— b. ważne odżywka,
6)	1.	6.	9.	8.	5.	2.	— jednostka m. czasu.

Zagadka ta rozwiązana być musi w sposób zwykły. Imię żeńskie kończy się według wszelkiego prawdopodobieństwa na *a* — na miejsce dwójki należy wpisać do wszystkich liczbowych słów literę *a.*

Przyglądamy się naszym liczbom i okazuje się, że literę *a* należy wpisać kilkakrotnie do różnych słów. Najłatwiej może wykombinować jest odpowiedź na Nr. 6. Poszukiwana jednostka miary czasu, to minuta. Odnalezione litery: m, i, n, u, t, ułatwią nam odczytanie następnych słów. Jak dotąd, przy rozwiązaniu zagadki najważniejszą rolę odgrywał spryt uczniów. Teraz zaś pójdziemy dalej — i postaramy się wprowadzić czynnik rachunkowy. Wykonamy też pracę wręcz odwrotną, litery J, u, r, e, k, zastąpimy liczbami, posługując się tym samym kluczem. Są to liczby 3, 2, 11, 7, 13. Z tych liczb, traktując je, jako cyfry, możemy ułożyć dwie liczby: 3211, 713. Naturalnie, nie wyczerpuje to wszystkich kombinacyj. Tak samo możemy z tych cyfr utworzyć dwie liczby: 1) 32 i 2) 11713, lub też i trzy liczby: 1) 32, 2) 117, 3) 13.

Teraz wprowadzimy działania arytmetyczne. Proponujemy więc, ażeby uczniowie wykonali następujące dwa dodawania:

$$\begin{array}{r} 2084 \\ +\ 1127 \\ \hline 3211 \end{array} \qquad \begin{array}{r} 508 \\ +\ 205 \\ \hline 713, \end{array}$$

zaznaczając, że jeżeli działania są dobrze wykonane, to otrzymamy dwie liczby, ułożone jedna za drugą, tworzącą szereg liczb, które po zastąpieniu ich przez litery (posługując się tym samym kluczem, co poprzednio) — utworzą imię jednego z bohaterów „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza.

Wobec tego, że: 3 — j, 2 — a, 11 — c, 7 — e, 13 — k, to widocznie dodawanie jest dobrze rozwiązane. Omyłka przy dodawaniu wywołałaby zmianę liczb, a co za tem idzie, zmianę litery.

Jeżeli z tych kolejnych liczb utworzymy trzy liczby, np.: 1) 32, 2) 117, 3) 13 — to możemy inwencji uczniów pozostawić ustalenie, w jaki sposób otrzymać mają te liczby. 1) Liczbę 32 mogą otrzymać, jako rezultat dodawania (11+21), 2) odejmowania (8764 — 8732), 3) mnożenia (4 . 8), 4) dzielenia (448 : 14). Możemy też 32 otrzymać jako resztę przy dzieleniu dwóch danych liczb (1426 : 17).

Najbardziej wskazane jest pozostawienie uczniom zupełnej swobody w układaniu zagadek podobnego typu. Będą oni wtedy nietylko musieli wykazać sporo sprytu, lecz również uważnie wykonywać działania arytmetyczne, ułożone według własnego planu. Układanie planu może być w różnorodny sposób urozmaicone tak, ażeby praca nie nużyła uczniów, lecz przeciwnie, interesowała ich, i wywoływała pewne współzawodnictwo. Kto wymyśli więcej kombinacyj, zręczniej je powiąże w jedną całość.

Najlepiej ułożone zagadki powinny być zapisane na osobnych arkusikach papieru. Arkusiki należy przechowywać w osobnej teczce z napisem: „Nasze zagadki i figle rachunkowe“. Materjał zebrany służyć może jako materjał konkursu międzyklasowego.

Zadajemy: A. M. Zarzycki i A. Zarzycki. Arytmetyka kl. IV, str. 79 Nr. 377, 378.

T. Sierzputowski i S. Klebanowski: Rachunki, kl. IV, str. 61. Nr. 121c.

Geografja z przyrodą

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Niemen.

Pomówimy teraz jeszcze o jednej rzece zlewiska Bałtyckiego. Zarówno na podręcznych, jak i na ściennych mapach, odnaleźć możemy jej źródła i ujścia. To też nauczyciel pokaże dzieciom cały bieg rzeki, a potem część, przepływającą przez Polskę.

Wskażcie, przez jakie ziemie kresowe Polski Niemen płynie (północo-wschód). Nie było jeszcze mowy o granicach państwa, i dziś też nie będziemy o nich mówili. Dzieci znajdą, posiłkując się legendą, te części granicy, które nas interesują w związku z Niemnem, a więc przyjrzą się miejscom, gdzie Niemen przekracza granicę. Dzieci będą też mogły skonstatować, że tylko górny i środkowy bieg rzeki należą do Polski.

Rozpatrując charakter terenów, pełnych niewysokich wzgórz, między któremi przepływa Niemen, klasa łatwo dojdzie do wniosku, że bieg Niemna jest powolny, leniwy, że się szeroko rozlewa po kraju, o którym wiersz powiada, że jest „równy, senny".

Przeprowadź różnice między górnym biegiem Wisły, a Niemna...

Wisła bierze początek wśród gór, bieg jej jest szeroki, szybki, Niemen zaś płynie wśród wzgórz, ma więc bieg spokojny.

Teraz poszukamy dużego dopływu Niemna — Wilji.

Źródła i ujście Wilji znajdują się poza granicami państwa.

Czem wytłumaczysz kręty bieg Wilji?

Jakie miasto leży nad Wilją?

Na którem jej brzegu leży Wilno?

Czego możemy się dowiedzieć o krajobrazie okolic Wilna z mapy?

Co jeszcze wiesz o Wilnie?

Zmierz długość drogi kolejowej Wilno — Warszawa. Jak długo trwa podróż pociągiem pośpiesznym?

Nauczyciel zaznacza, że całą tę północno-zachodnią połać kraju, której ośrodkiem jest Wilno, nazywamy Wileńszczyzną. Sprawdzamy rozwój sieci kolejowej, ewentualnie porównujemy ją z Wielkopolską.

Czego dowodzi słaby rozwój dróg kolejowych?

Następnie nauczyciel zwróci uwagę, że oddalenie między dopływami Narwi, a dopływami Niemna jest niewielkie. Są to warunki naturalne, dogodne dla przekopania kanału. Klasa znajduje na mapie kanał Augustowski i ustala jego znaczenie.

Niech każdy z uczniów znajdzie jedną lub dwie drogi wodne między Gdańskiem, a Wilnem.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Dzisna i Wileńszczyzna.

Posuniemy się dziś jeszcze bardziej na północo-wschód naszego kraju. Przedewszystkiem stwierdzamy, że Wisła, „królowa naszych wód", pomimo olbrzymiego obszaru swego dorzecza, nie sięga tu już żadnym dopływem.

Dorzecze Narwi styka się bezpośrednio z dorzeczem Niemna.

Znajdź graniczną rzekę Dzisnę. Ujścia jej nie widać, ale nauczyciel wskaże, że płynie ona do morza Bałtyckiego. Poszukajcie teraz jej dopływu, znajdu-

jącego się na północy Wileńszczyzny. To Dzisna. Jaki to dopływ — prawo- czy lewo-brzeżny?

W jakim kierunku kierunku płynie Dzisna?

Zastanów się, jakie ma ona znaczenie dla tamtejszych mieszkańców.

Czy to kraj gęsto zaludniony?

Spójrz jeszcze raz na mapę i powiedz, jakie drogi mogły tu być wykorzystane? (wodne).

Widzimy dużo jezior i rzek (dopływów).

Co sądzisz o krajobrazie tej krainy? Są tu wzniesienia, jeziora, rzeki, lasy, bagna — jest to więc krajobraz bardzo urozmaicony.

Przypominamy dzieciom wszystko, cośmy już mówili o Wileńszczyźnie. Jakie zwierzęta żyją jeszcze w lasach tamtejszych?

Na zakończenie uczniowie znaczą na swych mapkach konturowych rzeki i kanał. Wypisują nazwę Wilno.

Uwaga: Kanał Augustowski ma 62 klm. długości.

LEKCJA TRZECIA.

Temat: Zlewisko Bałtyku i morza Czarnego.

Na lekcji tej posługujemy się mapą. Nauczyciel jeszcze raz wykorzysta okazję, by sprawdzić, jak się poszczególni uczniowie orjentują w odczytywaniu mapy. Byłoby wskazane, by jaknajwiększa liczba uczniów pracowała przy mapie ściennej.

Klasa poznała 4 dorzecza, których wody uchodzą do morza Bałtyckiego. Nauczyciel poleca pokazać główne rzeki i ich dopływy, stwierdzić ogólny kierunek biegu tych rzek, wskazać ich źródła. Przy ustalaniu źródeł wszystkich dorzeczy, uczniowie będą mogli wyznaczyć europejski dział wodny. Terminu nauczyciel nie podaje, zwraca tylko uwagę na sam

fakt istnienia wzgórz, z których stoków z obu stron spływają rzeki w dwóch kierunkach.

Następnie dzieci znajdują na mapie inne rzeki płynące przez Polskę, a o których dotychczas nie było jeszcze mowy. Są to rzeki dorzecza: Dniepru, Dniestru, Dunaju. Szukamy ich źródeł, śledzimy bieki ich i kierunki. Klasa z pewnością bez trudu dojdzie do przekonania, że naogół płyną te rzeki w kierunku przeciwnym, aniżeli rzeki zlewiska Bałtyckiego, czyli, że ich ujście znajduje się na południo-wschodzie. Wtedy nauczyciel zaznaczy, że znajduje się tam morze Czarne, które nie jest narysowane na naszych mapach, bo znajduje się dość daleko poza granicami Polski.

Zkolei nauczyciel wskaże rzeki zlewiska Czarnomorskiego: Prypeć z dopływami (te ostatnie bez nazw), Dniestr i Prut z Czeremoszem.

Klasa ma już pociągnięte na mapkach konturowych znane rzeki zlewiska Bałtyckiego. Ułatwi to znakomicie zorjentowanie się w fakcie istnienia wododziału europejskiego, gdyż na mapkach odróżnia się teraz wyraźnie zlewisko bałtyckie od czarnomorskiego.

LEKCJA CZWARTA.

Temat: Rzeka Prypeć, Polesie.

Klasa najpewniej i bez pomocy nauczyciela zwróci uwagę na liczne dopływy Prypeci, która sama stanowi również tylko dopływ olbrzymiej rzeki — tę ostatnią wiadomość otrzymają dzieci oczywiście od nauczyciela. Uczniowie z łatwością też stwierdzą, że ilość lewobrzeżnych dopływów — w porównaniu z prawobrzeżnemi — jest większa, a te same dopływy stanowią większe rzeki. Warto zastanowić się nad

tem zjawiskiem. Odpowiedzi udzieli mapa: na południu widzimy żółte zabarwienie, są tam zatem wzniesienia, których zupełnie nie widać na północ od Prypeci. Wiadomo już klasie, że na wzniesieniach tworzy się więcej źródeł, a więc i więcej rzek bierze tu początek.

Teraz nauczyciel skieruje rozmowę na bieg samej Prypeci i stwierdzamy, że kraj, przez który ona płynie, nie posiada żadnych wyniosłości, nierówności terenowych, ale zato wiele bagien, czyli, że grunt jest wszędzie podmokły. W takich okolicach rzeka płynie powoli, leniwie, rozlewa się szeroko, z łatwością zatapia niskie brzegi, koryto jej jest głębokie, prąd równy.

Jaki to kraj, o którym była już mowa poprzednio, posiada podobny krajobraz? (Polesie).

Obszar, który obejmuje Prypeć ze swemi dopływami, to właśnie Polesie.

Przypominamy sobie naprzód wszystko, co wiemy o Polesiu.

Teraz, umiejąc już czytać mapę, zdajemy sobie dokładniej sprawę z tego, dlaczego Poleszuk musi ustawiać swoje stogi siana na palach, dlaczego komunikacja wodna jest tu w wielu miejscach prawie jedyna, dlaczego Poleszuk jest odcięty od świata i stoi na tak niskim stopniu rozwoju gospodarczego i ogólno-kulturalnego.

Przyjrzyjmy się jeszcze sieci kolejowej — co o niej powiedzieć można? Stwierdzamy, że droga kolejowa łączy rzadko, gdzieniegdzie rozrzucone miasta. Co zatem sądzić możemy o gęstości zaludnienia Polesia?

Znajdź główne (największe) miasto Polesia.

Ile mieszkańców liczy Pińsk?

Nad jakim dopływem Prypeci położony jest Pińsk?

Czy to dopływ prawo- czy lewo-brzeżny?

W jakim kierunku płynie Pina?

Znajdź jej źródła, popatrz dalej na zachód, stwierdź, jak blisko znajduje się dopływ Bugu — co widzisz między temi dwiema rzekami?

Jakie dorzecza łączy kanał Królewski?

Jakie znaczenie ma ten kanał?

Tak samo omawia nauczyciel kanał Ogińskich.

Uwaga: Dla ewentualnych ćwiczeń podajemy: długość kanału Królewskiego wraz z Piną i Muchawcem = 214 klm.; długość kanału Ogińskich wraz ze Szczarą = 165 klm.

Ułóżcie sobie przy pomocy mapy wycieczkę wodną z Pińska do Warszawy — co zobaczycie po drodze? jakiemi rzekami, w jakim kierunku, wdół, czy w górę rzeki będziecie płynąć? Jakie krajobrazy ukazywać się będą po drodze? Gdzie urządzicie postoje? Gdzie chcielibyście zatrzymać się dłużej? Jak długo trwałaby taka wycieczka, jeżelibyśmy dziennie przejeżdżali około 40 klm?

Narysujcie na mapkach Prypeć, kanały, oraz Pinę Pińsk.

LEKCJA PIĄTA.

Temat: Dniestr.

Dzieci umieją już po trochu odczytywać mapę, dzięki ostatnim lekcjom, będą więc mogły odnaleźć Dniestr, jego źródło i bieg odcinku, płynącego na ziemiach polskich.

Teraz nauczyciel poleci dzieciom obejrzeć starannie okolicę, przez którą płynie Dniestr i poczynić uwagi, dotyczące tych okolic. Spostrzeżenia mogą uczniowie zanotować w bruljonie.

Po kilku minutach, nauczyciel pozwoli każdemu uczniowi kolejno wypowiedzieć swe uwagi. Między

jedną, a drugą odpowiedzią nastąpić może wymiana zdań. Dzięki temu uczniowie mogą się wzajemnie kontrolować, sprawdzać, czy ich spostrzeżenia są słuszne, czy są oparte na pewnych danych. Uczniowie powinni unikać powtarzania się, wiadomości swoje powinni wzajemnie uzupełniać.

Poruszone być powinny następujące zagadnienia:

1. Początek, kierunek, bieg Dniestru (dlaczego taki kręty?)
2. Krajobraz wzdłuż koryta (jary).
3. Sieć kolejowa danej okolicy.
4. Miasta i miejscowości letniskowe, wypoczynkowe, turystyczne i t. p.

W ten sposób przeprowadzona lekcja da nauczycielowi możność ćwiczyć uczniów w czytaniu mapy; uczniowie zaś będą radzi, że mogą samodzielnie, nie znając nawet danej miejscowości, tyle się o niej dowiedzieć tylko dzięki mapie.

Nie zapomnijmy też o wypełnieniu mapki konturowej.

Rysunki

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Lampion (rysunek z pokazu).

Lekcję poprzedza nauczyciel pogadanką, gdzie i w jakich okolicznościach uczniowie lampion widzieli.

Przygotować należy, jako model barwny lampion papierowy o niezbyt skomplikowanych formach i zawiesić go frontalnie do oczu uczniów. Na początku lekcji uczniowie omawiają ogólną formę lampionu, jego części składowe i formę każdej z tych części, ponadto ustalają proporcje lampionu (wzajemny stosunek wymiarów) oraz określają jego barwy.

Po skończonem omawianiu wyglądu zewnętrznego lampionu, nauczyciel usuwa model zprzed oczu uczniów, a ci ostatni przystępują do narzucenia szkicu bezpośrednio pendzlem i farbami akwarelowemi (bez uprzedniego podrysowywania ołówkiem) na białym papierze. Pierwszą korektę poświęca nauczyciel zbadaniu poprawnego rozmieszczenia rysunku na środku arkusza oraz zgodnego z rzeczywistością ujęcia proporcyj. Po szczegółowszem opracowaniu przez uczniów rozpoczętego szkicu nauczyciel prowadzi drugą korektę, której zadaniem jest zbadanie prawidłowego ujęcia form i kształtów lampionu. Po uzupełnieniu przez uczniów prac ich, poczynionemi w myśl wskazań nauczyciela poprawkami, uczniowie przystępują do kolorowania lampionu, malując go farbami akwarelowemi. W czasie malowania nauczyciel prowadzi trzecią korektę, mającą na celu skontrolowanie prawidłowego posługiwania się techniką akwarelową, oraz właściwie zastosowanego kolorytu.

Wykończone prace zaopatrują uczniowie w napi-

sy objaśniające, wykonane pendzlem i farbą akwarelową. W czasie zaopatrywania rysunków w napisy nauczyciel pilnie czuwa nad właściwem i starannem rozmieszczeniem liter oraz nad poprawnem ich kreśleniem.

LEKCJA DRUGA.

Temat: Maski (rysunek z wyobraźni).

Opracowanie niniejszego tematu ma na celu danie ujścia wyobraźni wzrokowej dziecka, jego fantazji, a także jego zamiłowaniu do groteski.

Początek lekcji stanowić winno krótkie oświadczenie nauczyciela, iż każde dziecko ma dowolnie wybrać sobie jakąś postać i narysować dla niej odpowiednią maskę. Postać — jaką dana maska ma personifikować — może być postacią wziętą z życia (murzynek, chińczyk, król, ułan, lotnik i t. p.), z bajek (Kopciuszek, czarownica, Ali-Baba i t. p.), lub też z lektury (Krawiec Niteczka, Półpanek, Podziomek itp.). Każde dziecko zapowiada, dla jakiej postaci zamierza maskę komponować i zapowiedź swoją utrwala w postaci napisu objaśniającego, poczem przystępuje do szkicowania maski. W zależności od swych zamierzeń oraz od swych wyobrażeń, dziecko może ująć maskę z profilu lub też z en-face; na takie zaś, czy inne ujęcie nauczyciel wpływać nie powinien, pozostawiając dzieciom całkowitą swobodę wyboru. Prace swoje dzieci wykonują kredkami barwnemi na szarym pakunkowym papierze.

W czasie komponowania masek — jak zresztą zawsze w czasie rysowania z wyobraźni — nauczyciel pozostawić winien uczniom jaknajdalej idącą możność swobodnego wypowiedzenia się. Tem niemniej jednak winien dokładnie przeglądać rysunki, żądając od uczniów, by w maskach przez nich rysowanych uwydatniały się istotne charakterystyczne cechy postaci, dla jakich dane maski są przeznaczone. Wadliwą oczywiście będzie maska murzynka z wąskiemi wargami, lub też maska „Krawca Niteczki" z wydętemi policzkami, albo znów maska Ali-Baby o dobrotliwym wyrazie twary i słodkim uśmiechu. Również czuwać winien nauczyciel, aby rysunek dziecka zgodny był z jego zapowiedzią, to jest, aby dziecko narysowało maskę dla tej postaci, jaką pierwotnie wybrało. Chodzi bowiem w tym wypadku o nieprzerzucanie się z tematu na temat, a wiadomą jest rzeczą, że spełnienie zgóry zapowiedzianego zamiaru posiada bezwzględnie korzystny wpływ na dyscyplinę moralną i psychiczną.

Wykończone rysunki rozwiesić należy w izbie szkolnej jako ozdobę.

Zajęcia praktyczne

LEKCJA PIERWSZA.

Temat: Maska.

Tok pracy.

1) Przy pomocy miarki centymetrowej taśmowej zmierzyć długość maski, rozpoczynając mierzenie od ciemienia i prowadząc miarkę wzdłuż środkowej linji twarzy poprzez nos, i podbródek aż do nasady szyi. Następnie odnaleźć szerokość maski, mierząc twarz na wysokości brwi od nasady jednej konchy usznej do drugiej.

2) Posługując się miarką centymetrową, linijką i węgielnicą, narysować na szarym pakunkowym papierze prostokąt, którego wymiary odpowiadałyby poprzednio dokonanym pomiarom (rys. Nr. 1 AB— długość maski, AA i BB — szerokość maski). Połączyć środki krótszych boków narysowanego prostokąta (rys. Nr. 1 — KK) i ze środka nowonarysowanej linji (rys. Nr. 1 punkt 0) wykreślić promieniem równym jej połowie (rys. Nr. 1 — promień OK) łuki (rys. Nr. 1 łuk PKP i łuk SKP). Dłuższe boki prostokąta podzielić na trzy równe części (rys. Nr. 1 — AC = CD = DB) i punkty podziału połączyć prostemi; ponadto połączyć ze sobą końce łuku SKS (rys. Nr. 1 — prosta SS).

3) Na prostej CC odnaleźć punkt F w ten sposób, aby odcinek FL stanowił czwartą część prostej CL (rys. Nr. 2) i punkt ten połączyć z końcem łuku P oraz ze środkiem odcinka AK (rys. Nr. 2 AE = EK).

4) Odnaleźć środek odcinka MN (rys. Nr. 2 punkt G, MG = GN) i połączyć go z wierzchołkami prostokąta za pomocą prostych GB (rys. Nr. 2). Proste te

przetną łuk SKS w punktach I oraz prostą SS w punktach H (rys. Nr. 2). Przy pomocy prostych połączyć ze sobą punkty D i I oraz punkty H i K (rys. Nr. 2).

5) Zetrzeć wszystkie linje pomocnicze, pozostawiając jedynie te, które są na rysunku Nr. 3 przedstawione przy pomocy linij przerywanych, poczem wyciąć maskę wzdłuż jej obwodu (rys. Nr. 3, linje pełne), odcinając i odrzucając zbędne płaszczyzny zakratkowane (rys. Nr. 3).

6) Tak, jak to wskazuje rys. Nr. 3 wyciąć z płaszczyzny maski mały trójkącik równoramienny, którego podstawa opierałaby się o prostą DD, a którego wierzchołek leżałby na prostej KK (rys. Nr. 3). Nałożyć papier na twarz w ten sposób, aby nos został przetknięty przez trójkątny otworek i naciskając lekko papier palcami w miejscach, w których pokrywa on oczodoły i wargi, oznaczyć umiejscowienie i kontury otworów na oczy i usta maski, poczem otwory te starannie wyciąć nożyczkami (rys. Nr. 3 płaszczyzny zakreskowane).

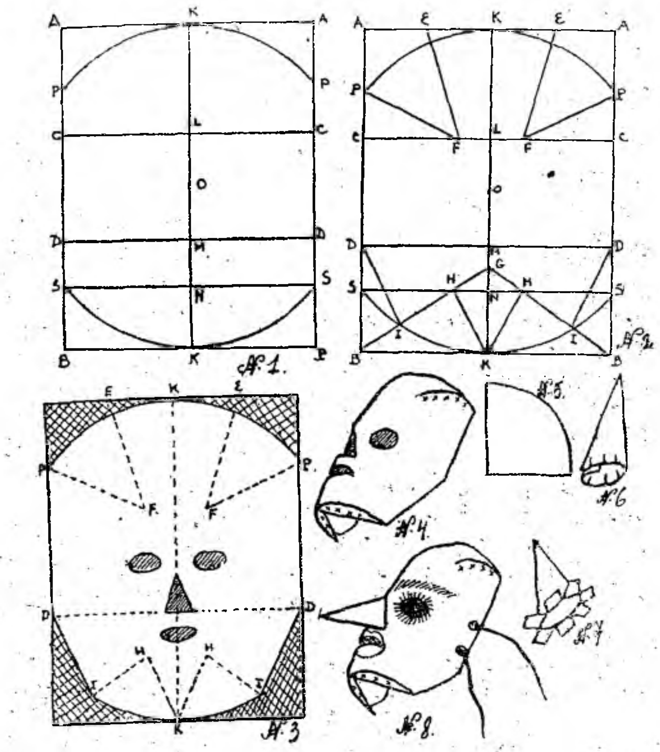
7) Zetrzeć pomocnicze linje KK i DD (rys. Nr. 3).

8) Zgiąć i sprasować mocno w palcach papier wzdłuż linij PF oraz HI (rys. Nr. 3), poczem złożyć go tak, aby zgięcie wzdłuż prostej PF upadło na prostą FE (rys. Nr. 3), zgięcie zaś HI — na prostą HK (rys. Nr. 3). Zgięcia te zeszyć tak, jak to wskazują krzyżyki na rysunku Nr. 14.

9) Po uprzedniem narysowaniu wyciąć z takiego samego jak maska szarego papieru pakunkowego ćwierć okręgu (rys. Nr. 5), zwinąć go i skleić, tworząc zeń powierzchnię boczną stożka (rys. Nr. 6), porobić liczne nacięcia u podstawy i odgiąć je tak, jak to wskazuje rysunek Nr. 7, poczem przetknąć w powyższy sposób sfabrykowany nos przez trójkątny

otwór maski (rys. Nr. 8) i przykleić odgięcia do wewnętrznej strony maski.

10) Uzupełnić maskę malując na niej wargi, brwi



i rzęsy (rys. Nr. 8), pokolorować ją i zaopatrzyć ją na wysokości uszu w tasiemki do umocowania jej na głowie (rys. Nr. 8).

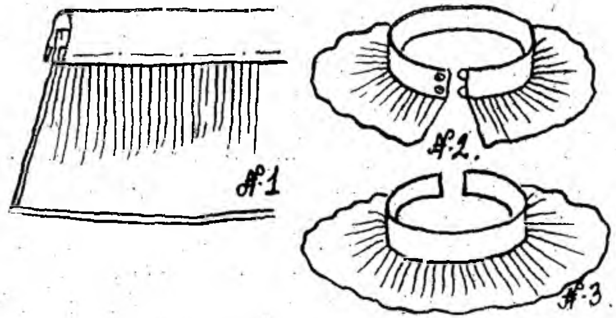
Uwaga: Nazywanie linij przy pomocy liter użyte zostało jedynie dla uproszczenia objaśnienia. Nau-

czyciel w klasie posługiwać się niem nie powinien. Winien on natomiast rysować na tablicy kolejne stadja maski, wskazując za każdym razem palcem, jaką linję i na ile części trzeba podzielić, względnie jakie dwa punkty ze sobą połączyć.

KOŁNIERZYK — KRYZKA.

Tok pracy.

1) Zmierzyć obwód szyi i przykrajać z cienkiego batystu pasek, którego szerokość wynosiłaby 4 centymetry, a którego długość byłaby o półtora centym. większa od obwodu szyi. Skrajny pasek założyć naprzód u jego krótszych, a następnie u dłuższych brzegów i złożyć go wzdłuż na połowę. Będzie on stanowił otok kołnierzyka.



2) Z tego samego cieniutkiego batystu skrajać pasek, którego szerokość wynosiłaby 6 centymetrów, a którego długość byłaby przynajmniej dwa i pół razy dłuższa od obwodu szyi. Pasek ten obrębić wzdłuż obu jego krótszych i jednego dłuższego brze-

gu, oraz zmarszczyć wzdłuż niezaobrębionego dłuższego brzegu. Będzie on stanowił kryzę kołnierzyka.

3) Zasunąć zmarszczoną kryzę w otok kołnierzyka (rys. Nr. 1), i rozkładając równomiernie zmarszczki przyfastrygować otok do kryzy (rys. Nr. 1 — linje przerywane wskazują fastrygi), poczem przyszyć starannie jaknajmniej widocznym ściegiem.

4) Zeszyć krótkie brzegi otoku kołnierzyka i zaopatrzyć jeden brzeg w guziczki, a drugi w pętelki (rys. Nr. 2).

5) Wykończony kołnierzyk, widziany ztyłu, przedstawiony jest na rysunku Nr. 2, widziany zaś zprzodu, na rysunku Nr. 3.

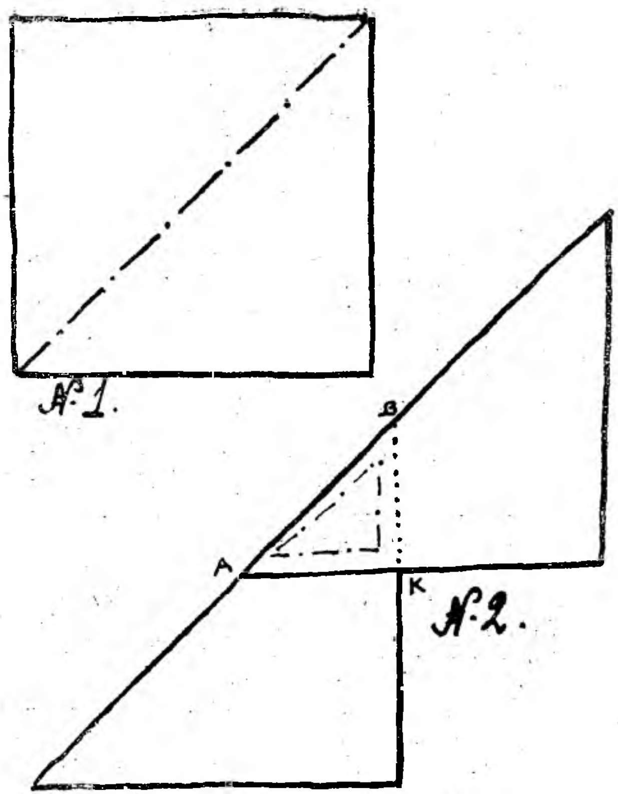
SZALIK.

1) Z resztki cienkiego barwnego materjału lub też ze zniszczonej kolorowej bluzeczki wykrajać kwadrat o boku równym mniej więcej od 35 do 40 centymetrów.

2) Kwadrat ten przeciąć na dwoje wzdłuż przekątnej (rys. Nr. 1 — krajać wzdłuż linji przerywanej).

3) Nałożyć jedną połowę kwadratu na drugi w ten sposób, jak to wskazuje rysunek Nr. 2, tak, aby oba ukosy pokrywały się wzajem na długości 25 cm. (rys. Nr. 2 AB powinno posiadać długość 25 cm). Przefastrygować mocno, a następnie podginając brzeg przyszyć do siebie obie połówki naprzód po jednej stronie (rys. Nr. 2 — wzdłuż prostej AK), a następnie po drugiej (rys. Nr. 2 — wzdłuż prostej BK).

4) Założyć wszystkie brzegi szalika w możliwie najwęższy obrębek i przyszyć je starannie drobnemi, niewidocznemi ściegami.



LEKCJA DRUGA.

Temat: Czapka (kołpak).

Tok pracy.

1) Z barwnego, mocnego, lecz niezbyt grubego, ani też zbyt sztywnego papieru wyciąć kwadrat, którego

długość boku uzależniona jest od długości obwodu czaszki osoby, dla jakiej czapka jest przeznaczona.

Przy obwodzie czaszki, równym 56 cm. długość boku kwadratu wynosi 39 cm.

Przy obwodzie czaszki równym 54 cm. długość boku kwadratu wynosi 38 cm.

Przy obwodzie czaszki równym 52 cm., długość boku kwadratu wynosi 37 cm.

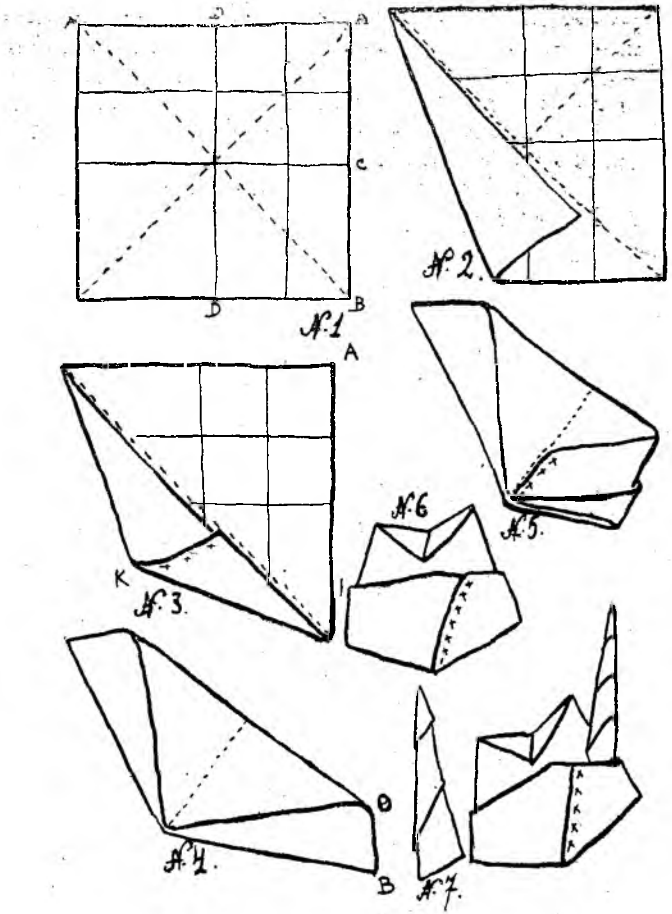
Przy obwodzie czaszki równym 50 cm., długość boku kwadratu wynosi 36 cm.

2) Wycięty kwadrat złożyć wzdłuż przekątnych, następnie rozgiąć zgięcia, obrócić papier na przeciwną stronę i zgiąć go początkowo ponownie na połowy (rys. Nr. 1, wzdłuż prostych DD i CC), a potem rozgiąć i zgiąć ponownie w ten sposób, aby bok kwadratu AB przylgnął do prostej DD (rys. Nr. 1), bok zaś AA — przylgnął do prostej CC (rys. Nr. 1). Rysunek Nr. 1 wskazuje ślady wszystkich zgięć po ostatecznem rozłożeniu kwadratu.

3) Zgiąć kwadrat w ten sposób, aby jeden jego bok przylegał do przekątnej (rys. Nr. 2), następnie to samo uczynić z drugim bokiem (rys. Nr. 3) i zachodzące wzajem na siebie składki zeszyć tak, jak to wskazują krzyżyki (rys. Nr. 3).

4) Odwrócić rozpoczętą pracę na przeciwną stronę i zgiąć w ten sposób, aby wierzchołek kwadratu A (rys. Nr. 3), upadł na punkt K (rys. Nr. 3), dzięki czemu rozpoczęta czapka będzie wyglądała tak, jak na rysunku Nr. 4.

5) Zgiąć nowopowstałą formę w ten sposób, aby jej brzeg OB (rys. Nr. 4), przylgnął do przekątnej (rys. Nr. 5), i przyszyć zgięty brzeg do narożnika pierwotnego kwadratu w miejscu wskazanem na rysunku Nr. 5 przy pomocy krzyżyków. W ten sposób potraktować drugą stronę czapki.



6) Wsunąwszy dłoń w otwór czapki nadać jej odpowiednią formę i zgiąć jej denko tak, jak to wskazuje rysunek Nr. 6, w otok zaś czapki zasadzić piórko, wykonane ze zgiętego w kilkoro (wzdłuż przekątnej) prostokąta z papieru (rys. Nr. 7). Zamiast piórka z papieru zasadzić można w otok czapki naturalne pióro gęsie lub kogucie.

7) Wykończona czapka uwidoczniona jest na rysunku Nr. 8.

Spiew

LEKCJA PIERWSZA.

Tematem lekcji dzisiejszej będzie opracowanie pieśni huculskiej.

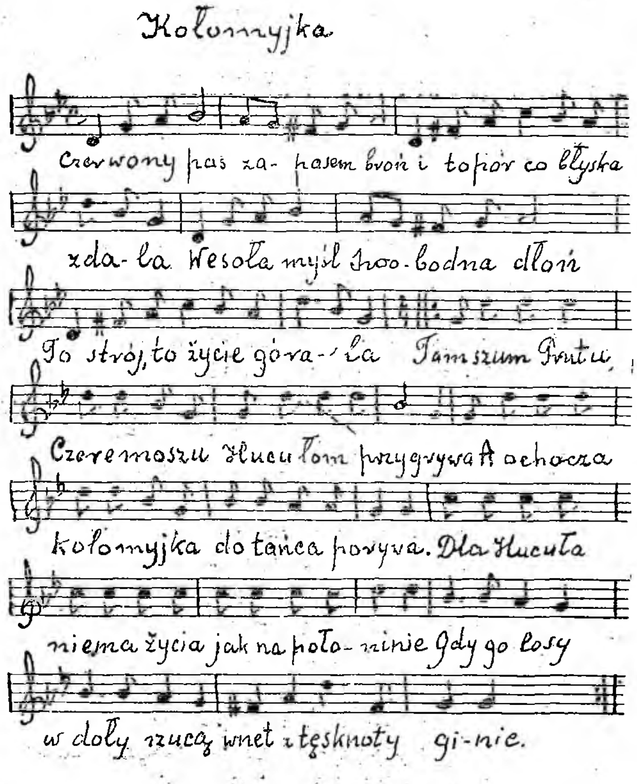
KOŁOMYJKA.

1. Czerwony pas, za pasem broń.
I topór, co błyska zdala
Wesoła myśl, swobodna dłoń
To strój, to życie górala.
Tam szum Prutu, Czeremoszu Hucułom przygrywa
A ochocza kołomyjka do tańca porywa
Dla Hucuła niema życia, jak na połoninie
Gdy go losy w doły rzucą, wnet z tęsknoty ginie.

2. Gdy świeży liść okryje buk,
I czarna góra zczernieje,
Niech dzwoni flet- niech ryczy róg,
Odżyły nasze nadzieje.
Tam szum Prutu, Czeremoszu... i t. d.

3. Połonin step na szczytach gór,
Tam trawa w pas się podnosi.
Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur
Tam żaden pan ich nie kosi.
Tam szum Prutu i t. d.

Tekst pieśni stanowi utwór poetycki, a nie oryginalną pieśń huculską; ta bowiem byłaby niezrozumiałą dla dzieci. Melodja natomiast odpowiada całkowicie nastrojem, budową i motywami muzyce oryginalnej tego zakątka kraju. Z cech ogólnych polskiej
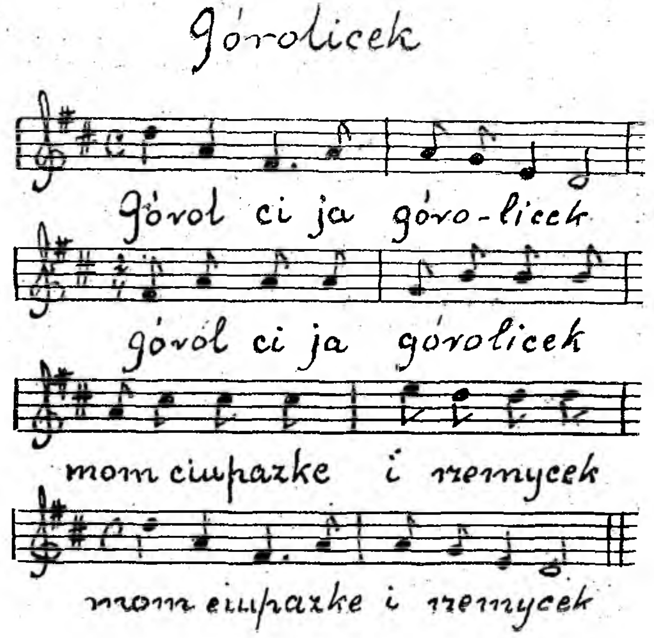


pieśni ludowej znajdziemy tu charakterystyczną półnutę na końcu szeregu taktów. Po określeniu taktu i analizie rytmu części 1-szej z uwzględnieniem wyżej wspomnianej uwagi, zwrócimy uwagę na budowę całej pieśni, w której znajdujemy dwie, a nawet 3 części zasadnicze, w obrębie zaś każdej z nich szereg powtórzeń. Tak więc przeprowadzając rozbiór, sa-

modzielnie stwierdzą uczniowie dosłowne powtórzenie z nowemi tylko słowami 4-ch pierwszych taktów, części 1-szej pieśni. To samo da się powiedzieć o pierwszych 4-ch taktach części 2-giej, z tą różnicą, że tu powtórzenie zawiera zakończenie trochę inne. Dalej następuje już szereg powtarzających się nut, na co również zwrócimy uwagę. Charakterystyczną cechę tej pieśni stanowi zmiana taktu, rytmu i nastroju części środk. Uczniowie z pewnością zwrócą na tę zmianę uwagę natychmiast po odśpiewaniu pieśni przez nauczyciela. Chodzi tylko o określenie jakości nowego taktu, t.j. taktu 2-miarowego. Część 3-cia jest powrotem do poprzedniego nastroju, tempa i taktu. Zważywszy, że wszystkie te wyżej wypowiedziane uwagi, rozbiory i spostrzeżenia oparte są na stałem popieraniu ich śpiewem, czy to ze strony nauczyciela, czy też uczniów, możemy uważać rytm i melodję tej pieśni za całkowicie planowo i racjonalnie opanowaną. Chodzi więc tylko o artystyczne wygładzenie pieśni. Końcowe półnuty wymagają dyskretnego wykonania; przejście z części 1-szej do drugiej i z drugiej do trzeciej musi się odbywać mimo olbrzymiej zmiany tempa gładko, bez zahaczeń. Pod względem dynamicznym wykonamy część środkową najgłośniej, pierwszą — forte(3-cią zaś piano.

LEKCJA DRUGA.

Po powtórzeniu pieśni huculskiej wykona nauczyciel klasie „Góralicka“ Mayznera, zapowiadając, że powodem, dla którego teraz tę właśnie pieśń będziemy opracowywać, jest jej ogromne podobieństwo do pieśni poprzedniej. Przeprowadzenie analogji niechaj nauczyciel całkowicie powierzy klasie. Nie ule-

ga bowiem wątpliwości, że uczniowie natychmiast zauważą kontrastową część środkową, odmienną, podobnie, jak w poprzedniej pieśni taktem, tempem. Nawet wykonanie będzie wymagało identycznych uwag. Ze względu na to, że pieśń teraz opracowywana utrzymana jest w trybie majorowym, możemy wykorzystać do ćwiczeń jej układ melodyjny. 1-szy takt oparty jest na dźwiękach akordu doskonałego. Melodja trzech taktów części 2-ej postępuje progresywnie, idąc gamowo coraz wyżej poprzez jeden dźwięk: 3 — 5; 4 — 6; 5 — 7; można ją więc poprowadzić dalej aż do następnej oktawy, lub rozpocząć taką samą progresję od toniki i skoczyć ją na tonice: do-mi; re-fa; mi-sol; fa-la; sol-si; la-do; si-re; do-mi-do.



GÓROLICEK.

1. **Górol ci jo, górolicek — bis**
Mom ciupazke i rzemycek — bis.
2. Ciupazeckom pozbyrkuje — bis
Rzemycek sie odpasuje — bis.
3. Górol ci jo, góralicek — bis
Ka sie zadział mój rzemycek — bis.

Ćwiczenia cielesne

LEKCJA PIERWSZA.

A. *Ćwiczenia wstępne.*

1. Ćwiczenie wychowawcze.
Przywitanie.

2. Ćwiczenie ożywiające.

Zabawa bieżna: olbrzym.

Pole zabawy tworzy prostokąt o wymiarach 8 do 15 X 15 do 20 kroków. Na jednym z jego krótszych boków staje wybrany przez losowanie „murzyn“, na drugim — pozostałe dzieci. Na sygnał murzyn woła: „Boicie się murzyna?“, dzieci odpowiadają: „Nie!“ i biegną w granicach pola na drugą stronę. Murzyn wybiega na spotkanie i dotknięciem ręki wyłapuje uciekające. Dzieci schwytane stają się pomocnikami murzyna, rozpoczynając zabawę każdorazowo z innej strony pola.

3. Ćwiczenie porządkowe.

Zbiórka w dwuszeregu, zwrot podskokiem do dwurzędu, krótki marsz dokoła sali, potem środkiem sali. Gdy dzieci stoją na środku sali, na komendę: *Kolejno w czwórki, łącz! Ramiona do boku wznieś! Równanie w czwórkach sprawdź! Pokryj!* — Ustawiają się dzieci w czwórkową kolumnę ćwiczebną.

4. Ćwiczenie ramion.

Akordowanie i uderzanie plecami.

W siadzie skrzyżnym zmiana między uderzaniem plecami o podłogę blisko siadu i akordowanie o barki.

W opisanej pozycji wyjściowej dzieci uderzają w takcie 1 palcami o podłogę (w odległości wyprostowanych ramion), potem przenoszą je bezpośrednio i uderzają akordem o barki w takcie 2.

Uwaga: Akordowanie i uderzanie palcami ma na celu wywołanie energicznych, a zarazem i swobodnych ruchów ramion.

5. Ćwiczenie kształtujące nóg.

Huśtawka na desce.

Objaśnienie w zeszycie 21.

6. Ćwiczenie tułowia.

Kościelne dzwony.

Objaśnienie w zeczycie 21.

7. Podskoki.

Zabawa skoczna — szczur.

Ustawiamy dzieci wkoło; nauczycielka staje pośrodku, trzymając w ręku sznur, którego drugi koniec jest związany w węzeł. Jeżeli któreś z dzieci niezręcznym podskokiem przerwie krążenie, liczymy to za błąd. Nakazujemy dzieciom liczyć ile takich błędów popełniły w czasie minuty. Przy końcu zabawy liczymy ilość błędów popełnionych. Sznur jest o średnicy 2 — 3 cm, wiążemy go na końcu w pętlę, ułatwiającą przekładanie z jednej ręki do drugiej. Węzeł drugiego końca liny powinien znajdować się poza kołem, a nie pod nogami ćwiczących.

Najbezpieczniej jest, gdy z początku, zanim sznur nabierze równego rozmachu, ćwiczący stają w dużem oddaleniu, i dopiero na polecenie zbliżają się do kredą narysowanego koła.

8. Ćwiczenie uspokajające.

Marsz parami dokoła sali 4 kroki w wspięciu i 4 zwykłe, dzieci liczą na głos. Kroki zwykłe głosem naturalnym, we wspięciu głosem przyciszonym.

B. *Ćwiczenia główne.*

1. Ćwiczenie tułowia — kształtujące klatkę piersiową.

W leżeniu przodem, ramiona wbok, ręce lekko wsparte, na podłodze i skłon tułowia wtył, ze skurczem ramion. W leżeniu przodem, ramiona są wyprostowane, nieznacznie wzniesione, tak, że tylko końce palców wspierają się na podłodze, głowa podana jest silnie wtył, broda trochę łagodnym łukiem wtył, przenosząc ręce jak najkrótszą drogą ku barkom, nie poruszając zupełnie poprawnego ustawienia barków i nie przesuwając łokci wtył. W takcie 2 powrót do pozycji wyjściowej. Tempo powolne, liczymy legato.

2. Ćwiczenie równoważne na przyrządach.

Przejście po listwie ławeczki szwedzkiej lub po trawie z zamkniętemi oczami.

3. Półzwisy.

Stojąc na drugim szczeblu drabinki szwedzkiej, dzieci wykonywują głębokie przysiady, prostując jednocześnie ramiona w stawie łokciowym. Dzieci w pozycji wyjściowej trzymają za szczebel na wysokości czoła, na szerokość trochę większą, niż pas barkowy.

4. Ćwiczenie głównie na mięśnie brzucha.

Jazda na rowerze.

W leżeniu tyłem, na polecenie, wykonywują dzieci, kolejno lewą i prawą nogą, ruchy jak przy jeździe na rowerze, najpierw wolno: *„Teren równy, gładki“*, potem coraz szybciej, *wjeżdżamy na pagórek*, następnie *zjeżdżamy na dół*, skurcz nóg i powolne opuszczenie ich wdół.

5. Bieg.

Trzymając się za ręce, we wspięciu, dzieci rozpoczynają najpierw marsz, potem bieg wężem po sali. Węża prowadzi sam nauczyciel, aby miarkować krzywizny i szybkość.

6. Skoki.

Skok z ławki na materas z kilku 3 — 5 kroków rozbiegu.

Z małego rozbiegu dzieci odbijają się raz lewą, potem prawą nogą i prostując się ładnie w locie, doskakują na materac do przysiadu podpartego.

C. *Ćwiczenia końcowe.*

1. Ćwiczenie uspokajające.

Dzieci wiążą duże, ładne koło, poczem we wspięciu posuwają się krokiem przystawnym wlewo, potem w prawo.

2. Ćwiczenie wychowawcze.

Pożegnanie.

LEKCJA DRUGA.

A. *Ćwiczenia wstępne.*

1. Ćwiczenie wychowawcze.

Przywitanie.

2. Ćwiczenie kroku.

Zmiana między krokiem z przytupywaniem a krokiem wspiętym.

Zachowując stale równy takt, dzieci wykonywują naprzykład 8 (4) kroków z przytupywaniem, na zmianę z 8 (4) krokami wspiętemi.

Dzieci liczą same na głos.

3. Ćwiczenie ramion.

Skurcze i rzuty wbok w zwarciu po ustawieniu kolumny szachowej.

Objaśnienie w lekcji 1-szej.

4. Ćwiczenie nóg.

Hustawka na desce.

Zmiana między wspięciem a przysiadem.

Dzieci stoją twarzami zwrócone naprzeciw siebie. 1 rząd i 3, 2 i 4. Jedne dzieci robią wspięcie, drugie przysiad. Na znak rozpoczniemy „huśtanie". Dzieci wyobrażają sobie, że zaciśniętemi rękami trzymają deskę (jak zwykle przy tej zabawie), przyczem wznoszą i opuszczają ramiona w takt ruchu nóg. Tempo spokojne w rytmie komendy. Do ćwiczenia możemy zastosować pioseknę, lub wykrzykujemy: *hej!ha!*

5. Ćwiczenie tułowia.

Kościelne dzwony dzwonią — ćwiczenie naśladowcze.

W tem samem ustawieniu, tylko blisko siebie, w rozkroku, z oparciem rąk o barki współćwiczącego, skłony z jednej strny ku drugiej, głowa skłania się również z lewej strony ku prawej.

Dzieci, stojąc na odległość wyciągniętych ramion, z chwytem jednej ręki od wewnątrz, drugiej od zewnątrz, bez przesuwania łopatek i garbienia pleców, skłaniają tułów z jednej strony na drugą w równem, spokojnem tempie. Skłonom twarzyszy liczenie taktów śpiewnym, poważnym głosem: *Bi-m, ba-m* („duży dzwon na wieży dzwoni").

Na polecenie: „Sygnaturka dzwoni", wstrzymujemy skłon tułowia, dzieci umacniają oparcie rąk i barków, a skłaniając głowę z jednej strony w drugą, wymawiają w dość szybkiem tempie: *„dzin, dzin"* — pogodnym, jasnym głosem.

6. Podskoki.

Zabawa w skoczki.

W zwarciu, wspięcie, podskoki w miejscu naprzemian z wyższym skokiem wprzód.

Dzieci naśladują zabawkę „skoczki", — figurki drewniane na sprężynie. Naciśnięcie sprężyny wywołuje lekkie, nieznaczne podskoki, po oznaczonej liczbie tychże następuje automatyczne silniejsze przygięcie i odskok sprężyny. Nieznaczne ruchy sprężynowe naśladujemy podskokami w miejscu, (naprzykład 4 razy), poczem skoczki wykonywują w takcie 5 i 6 krótki, ale wysoki skok wprzód; w takcie 7 i 8 pauza, poczem zabawę rozpoczynamy na nowo.

B. Ćwiczenia główne.

1. Ćwiczenie kształtujące klatkę piersiową.

Wyścig piłek w rzędach.

Objaśnienie w lekcji 1-szej.

3. Krótkotrwały podpór — przygotowanie do podporu.

Z przysiadu podpartego dzieci wychodzą do podporu czterema krokami na stopach do tyłu i szybko wracają do postawy wyjściowej.

Komenda: *Wspięcie! Przysiad podparty! Idziemy na stopach do tyłu! Już! Raz! Dwa! Trzy! Cztery! Wracamy: Raz! Dwa! Trzy! Cztery!*

Po 3 — 5 razach dzieci prostują się podskokiem.

4. Ćwiczenie tułowia głównie na mięśnie brzucha.

Próba zręczności.

Objaśnienie w lekcji 1-ej.

5. Zabawa bieżna.

Czarodziej.

Dzielimy dzieci na grupy po 8—10 w każdej. W

grupach przez losowanie wybieramy „czarodzieja". na sygnał w każdej grupie czarodziej goni dzieci po wyznaczonem polu. Dziecko dotknięte przez czarodzieja, staje w postawie zasadniczej (zaczarowane). Czarodziej biega wkoło zaczarowanego i „czaruje" dalej. „Czar" przestaje działać i zaczarowanemu wolno uciekać, gdy go dotknie jedno z dzieci, biorących udział w zabawie, lecz niezaczarowane.

Uwaga: Należy często zmieniać czarodzieja.

6. Skoki.

a) Odskoki boczne przez ławkę — stanie bokiem i skok zawrotny.

Stojąc bokiem do ławki, dzieci opierają na niej ramiona, kurczą silnie nogi i przeskakują przez nią, posuwając się skokami aż do końca ławki.

Pożegnanie.

SPIS RZECZY.

Redaktor odpowiedzialny M. Drapczyński

Druk. B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa XI Nr. 15